

Grzegorz M. Bartosik

Dziewictwo Maryi wyrazem miłości Ojca

Salvatoris Mater 1/1, 96-116

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dzisiejszym świecie, tak bardzo nastawionym na konsumpcję i hedonistyczny styl życia, trudno jest mówić o wyrzeczeniu, poświęceniu i ascezie. Wyjątkowo trudno jest mówić o takich postawach w dziedzinie ludzkiej seksualności, współczesny człowiek bowiem jest niemal zalewany propozycjami dotyczącymi używania popędu seksualnego głównie dla rozładowania swych napięć i doznawania przyjemności. Bardzo często współżycie seksualne bywa wrywane z kontekstu życia małżeńsko-rodzinnego oraz przedstawiane i proponowane jako forma rozrywki, bądź jako towar, który można nabyć. W tym kontekście dziewictwo czy wstrzemięźliwość seksualna są bardzo często wyśmiewane lub ukazywane jako przejaw zacofania czy swego rodzaju dziwactwa bądź patologii.

Biorąc pod uwagę wyżej scharakteryzowaną sytuację współczesnych społeczeństw, należy stwierdzić, że mówienie dzisiaj o wartości

dziewictwa nie jest sprawą łatwą. Podobnie nie jest łatwo przedstawiać dogmat o Dziewictwie Najświętszej Maryi Panny. Dla wielu ludzi prawda o dziewiczym poczęciu Jezusa z Maryi oraz prawda o dziewictwie Maryi *in partu* i *post partum* wydają się *zbędnymi cudownościami*. Często wydaje się że człowiekowi końca XX wieku łatwiej jest uwierzyć w którąś z wersji współczesnych *adopcjonizmów* (tzn. że Chrystus jest naturalnym

Grzegorz
M. Bartosik OFMConv.

Dziewictwo Maryi wyrazem miłości Ojca

SALVATORIS MATER
1 (1999) nr 1, 96-116

Synem Józefa i Maryi, a jedynie został przeznaczony i namaszczonej przez Boga do wykonania specjalnej misji *Syna Bożego*), niż w cudowne i dziewicze Jego poczęcie w łonie Maryi.

W tym kontekście tym potrzebniejsze wydaje się takie ukazywanie dogmatu o wieczystym dziewictwie Maryi, aby było ono łatwiej przyjmowane i akceptowane przez dzisiejszego człowieka. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest podanie szerokiego religijnego i teologicznego kontekstu zarówno dziewictwa w ogólności, jak i dziewictwa Najświętszej Maryi Panny. Tylko takie przedstawienie pozwoli dzisiejszemu człowiekowi patrzeć na dziewictwo Maryi jako na bardzo ważny znak dany od Boga, a nie tylko jako *zbędną cudowność* w wierze chrześcijańskiej.

1. Rozwój idei dziewictwa

Chcąc mówić o teologicznym sensie dziewictwa, należy stwierdzić, że dziewictwo jako sposób i styl życia był znany już w religiach i kulturach pozabiblijnych. W tradycji grecko-rzymskiej istniała na przykład instytucja *westalek*, czyli dziewic, które prawie przez całe swe życie miały służyć swojej bogini Weście, zachowując doskonałe dziewictwo. W mitologii greckiej znane są przykłady dziewic, które były składane w ofierze dla uśmierzenia gniewu bogów. Klasycznym przykładem takich zwyczajów jest postać Ifigenii, bohaterki dzieł tragedii Euripidesa. We wspomnianych wyżej religiach i wierzeniach dziewictwo miało charakter symbolu niewinności, świeżości życia, a także pewien walor zbawczy. W sumie jednak było to znaczenie bardziej kulturowe niż religijne¹.

W kulturach pozabiblijnych można dostrzec także inne znaczenie dziewictwa. Rozumiano je również jako cnotę moralną. Stocyzm, na przykład, proponował całkowitą wstrzeźliwość i opamiętanie zmysłów (także w sferze uczuć i popędu seksualnego), co miało zapewnić człowiekowi pełną wolność, a przez to bardziej zbliżyć go do bóstwa².

Chcąc jednak mówić o dziewictwie Najświętszej Maryi Panny, należy odnieść się przede wszystkim do świata biblijnego, czyli do Starego Testamentu. Izraelici w swojej ocenie stanu dziewictwa różniali dwa etapy. Inaczej traktowano dziewictwo przedmażeńskie, a inaczej dziewictwo jako trwały sposób życia. Pierwszy rodzaj dziewictwa był wymogiem Prawa i cieszył się wielkim szacunkiem wśród Izraelitów. Tak oto charakteryzuje tę sytuację ks. J. Kudasiwicz: *W etyce Starego Testamentu bardzo wysoko ceniono dziewictwo przedmażeńskie, które posiadało status prawny i zazwyczaj było koniecznym warunkiem zamążpójścia (Pwt 22, 14). Zdrada zaręczonej dziewczicy karana była śmiercią przez ukamienowanie (Pwt 22, 23-24) [...]. Arcykapłani, a nawet zwykli kapłani, mogli się ożenić tylko z dziewczicą (Kpł 22, 13-14; Ez 44, 22). W życiu społecznym i religijnym dziewczice otaczano szacunkiem (Rdz 24, 16; 34, 7. 31; Sdz 18, 24), miały one prawo do noszenia specjalnych szat i do uprzywilejowanych miejsc w miejscach kultu (2 Sm 13, 18; Jr 2, 32). Utrata dziewictwa uważano za tragedię życiową; równała się ona utracie*

¹ Por. L. BOFF, *Il volto materno di Dio. Saggio interdisciplinare sul femminile e le sue forme religiose*, Brescia 1987, 134.

² Zob. TAMŻE.

czci (2 Sm 13, 2-18; Lm 5, 11; Syr 7, 24) [...]. Głównym celem tych przepisów była troska o zachowanie przepisów wymaganych przez prawo³.

Jeżeli chodzi natomiast o drugi rodzaj dziewictwa, czyli dziewictwo jako stały sposób życia, to należy stwierdzić, że nie było ono znane w obyczajowości Starego Testamentu. Pozostawanie w dziewictwie, podobnie jak bezpłodność, uważano za nieszczęście, poniżenie i hańbę (Iz 4, 1). Śmierć w stanie dziewictwa, przed zamążpójściem oceniano jako klęskę życiową (zob. np. Sdz 11, 37-40). Pragnieniem bowiem każdej kobiety było płodne małżeństwo, a potomstwo uważano za znak Bożego błogosławieństwa⁴. Max Thurian twierdzi wprost, że w Starym Testamencie tytuł dziewicy ma często charakter pejoratywny, jako znak braku Bożego błogosławieństwa. W takim kontekście odczytuje on też tytuł *Dziewica Córa Syjonu* - tytuł symbolizujący Izraela. Zdaniem Thuriana *dziewictwo Córy Syjonu* to znak kary za niewierność i konieczność oczekiwania chwili *macierzyństwa*, czyli chwili narodzin Mesjasza⁵.

Jan Paweł II, komentując brak idei *dziewictwa* z motywów religijnych w Starym Testamencie, tłumaczy, iż: *tradycja ta zapewne w jakiś sposób była związana z oczekiwaniem Izraela, a zwłaszcza izraelskiej kobiety na przyjście Mesjasza, który miał być „potomkiem Niewiasty”*⁶.

W czasach bezpośrednio poprzedzających narodzenie Chrystusa w niektórych środowiskach żydowskich (zwłaszcza we wspólnocie z Qumran) pojawia się co prawda ideał bezżenności i dziewictwa dla większego zjednoczenia z Bogiem⁷, jest to jednak zjawisko o zasięgu i znaczeniu bardzo ograniczonym.

Jan Paweł II, oceniając historyczny rozwój idei bezżeństwa i dziewictwa w Biblii kończy je stwierdzeniem, że *bezżeństwo dla królestwa, czyli dziewictwo, jest niezaprzeczalną „nowością” związaną z Wcieleniem Boga*⁸.

Zapytajmy więc, co oznacza ta *nowość* i dlaczego jest ona tak ściśle związana z faktem Wcielenia Syna Bożego?

³ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 38-39.

⁴ Por. TAMŻE, 39.

⁵ Zob. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana Figura Kościoła*, Warszawa 1990, 40.

⁶ JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mulieris dignitatem”* (15.08.1988), 20 (odtąd: MD).

⁷ Zob. TAMŻE; por. także: M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 40.

⁸ MD 20.

2. Powołanie Maryi do dziewictwa – znakiem szczególnego umiłowania przez Ojca

Obecny papież mówi o fakcie Wcielenia Syna Bożego, jako o momencie zwrotnym w sposobie patrzenia na dziewictwo rozumiane jako trwały sposób życia. Dlaczego wydarzenie to odgrywa tak zasadniczą rolę? Z czego to wynika?

Papież uzasadnia, że z chwilą przyjścia Mesjasza zmieniły się oczekiwania Ludu Izraelskiego. Z tęsknoty za pomyślnością doczesną (której znakiem było między innymi liczne potomstwo) oczekiwania te zmieniły się w pragnienie wejścia do królestwa eschatologicznego, do którego ma być wprowadzony *Nowy Izrael*. W tym nowym Królestwie ludzie już *ani się nie będą żenić, ani za mąż wychodzić* (Łk 20, 35). Chrystus wielu swoim uczniom proponuje już tu na ziemi *bezżenność dla królestwa* (Mt 19, 12). Zrozumienie jednak tej nowej optyki jest wyjątkowym darem i pojąć to mogą tylko ci, którym to zostało dane (zob. Mt 19, 11)⁹. Zdaniem Jana Pawła II właśnie *Maryja jest pierwszą osobą, w której ta nowa świadomość się przejawiała*¹⁰.

Ten dziewiczy stan Maryi posiada jakby dwa aspekty. Pierwszym jest dziewiczy sposób poczęcia i wydania na świat Syna Bożego. Drugi aspekt natomiast, to dobrowolne wybranie przez Maryję dziewictwa jako stylu egzystencji przez całe życie. Rozpatrzmy więc dziewictwo Maryi w obu wspomnianych wyżej perspektywach.

Jeśli patrzymy na Boży plan zbawienia i na sposób, jaki wybrał Bóg, aby stać się człowiekiem, możemy stwierdzić, że dziewicze poczęcie Jezusa, Syna Bożego z Dziewicy Maryi nie było żadną koniecznością, której Bóg podlegał. Nie ma żadnych przesłanek *a priori*, które by wskazywały, że dziewicze poczęcie Syna Bożego w łonie Maryi było jedynym możliwym sposobem Wcielenia. Dla mentalności izraelskiej byłoby bowiem czymś zupełnie normalnym, gdyby Syn Boży miał swojego ojca ziemskiego, tak jak miał ziemską Matkę¹¹. Po drugie fakt dziewiczego poczęcia Jezusa nie wynika w żaden sposób z negatywnej oceny ludzkiej seksualności. Przeciwnie,

⁹ Zob. TAMŻE.

¹⁰ TAMŻE.

¹¹ Tę tezę uznawał nawet tak konserwatywny teolog jak F. Suarez: *bez żadnej wątpliwości Bóg mógł się począć i zrodzić ze zjednoczenia między mężczyzną a niewiastą*. F. SUAREZ, *In Tertiam Partem S. Thomae*, qu. 32, odp. 4, disput 10, sect. 3, n. 2.

jak już zostało wspomniane, kultura i religia żydowska właśnie wychwalała małżeństwo i seksualność, natomiast z pewnym uprzedzeniem podchodziła do dziewictwa¹². Poczęcie więc i zrodzenie Syna Bożego w sposób naturalny byłoby więc w zupełności zgodne z mentalnością i wyobrażeniami Żydów, którzy czekali na Mesjasza, syna i potomka Dawida. Dlaczego więc Bóg wybrał drogę dziewiczego poczęcia jako sposób poprzez który chciał przyjść na świat? Jaki sens i znaczenie ma to dziewictwo Maryi w chwili poczęcia?

Znak wyjątkowego umiłowania i wybrania przez Ojca

Rozważając scenę Wcielenia, trzeba przede wszystkim zauważyć, że mamy tu do czynienia z zupełnie wolną inicjatywą Boga Ojca, który posyła do Dziewicy z Nazaretu swego posłańca, aby przedstawił Jej Boską propozycję współdziałania z Bożym planem zbawienia. Jak zauważa D. Scaramuzzi, postać posłańca nie jest przypadkowa. Anioł Gabriel jest aniołem apokalipsy, cytowanym w Starym Testamencie tylko w Księdze proroka Daniela. Jego pojawienie się zapowiada więc początek czasów ostatecznych. Jego osoba jest jakby pomostem między obietnicą (Stary Testament) a realizacją (Nowy Testament)¹³.

W swym pozdrowieniu anioł zaznacza, że Maryja została wybrana przez Ojca w sposób wyjątkowy spośród wszystkich innych stworzeń (*Witaj pełna łaski*, Łk 1, 28; *znalazłaś łaskę u Boga*, Łk 1, 30). To wybranie jest znakiem wyjątkowego umiłowania przez Boga Ojca i zlecenia Jej jedynej i niepowtarzalnej misji w historii całego wszechświata¹⁴. O tej szczególnej łasce i wyjątkowym wybraniu świadczą też słowa wypowiedziane przez anioła: *Pan z Tobą*. Jest to formuła, która występuje w Starym Testamencie, gdy Bóg wybiera i powołuje człowieka do wyjątkowej misji (zob. np. Wj 3, 12; Joz 1,5-9; Sdz 6, 12; Jr 1, 8; 15, 20). Także w przypadku Maryi pozdrowienie to oznacza Bożą obietnicę *bliskości, zażyłości i przyjaźni z Panem*¹⁵.

¹² Zob. L. BOFF, *Il volto materno...*, 138.

¹³ D. SCARAMUZZI, *Totius Trinitatis nobile triclinium: Maria e la Trinità*, „Rivista di scienze religiose” 1(1987) 270-271.

¹⁴ *W ujęciu biblijnym narodziny dziewicze nie chcą w ostateczności potwierdzać niczego innego jak tylko czystą darmowość tego, co tutaj się dokonuje. Są symbolem łaski*. J. RATZINGER, *Dogma e predicazione*, Brescia 1974, 309.

¹⁵ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 38.

Ten dar nie jest przypadkowy. Bóg Ojciec obdarzając Maryję wyjątkową łaską, wzywa Ją też do szczególnej misji – do dziewictwa po poczęcia i zrodzenia Syna Bożego. To wezwanie do dziewictwa nie będzie jednak dla Maryi hańbą (jak to wielokrotnie rozumiano w Starym Testamencie), ponieważ stanie się ono płodne przez Ducha Świętego. Będzie ono wręcz znakiem bliskości między Bogiem a Maryją¹⁶.

Jak słusznie zaznacza M. Thurian: *Dziewictwo Maryi nadaje Jej charakter konsekracji: zostaje wyłączona, aby stać się w sposób cudowny matką Mesjasza. Jej jedyny w swoim rodzaju związek z Duchem Świętym umieszcza Ją w takiej bliskości z Bogiem, że musi Ona pozostać sama, aby ukazywać nam ten wyjątkowy wybór przez swego Pana [...]. Jej Synem będzie sam Bóg w Jego wcieleniu: Ona stanie się Mieszkaniami Boga, które napędza chwała Jahwe (Wj 40, 35). To jedyne w swym rodzaju wydarzenie w historii zbawienia nadaje Maryi ten charakter sakralny, który wyłącza Ją spośród innych, a którego znakiem jest dziewictwo. Chociaż pozostaje Ona istotą najzupełniej ludzką, stworzeniem, to jednak jest „błogosławiona między niewiastami”, zajmuje wyjątkowe i jedyne miejsce w planie Bożym; dziewictwo jest właśnie znakiem tego nadzwyczajnego misterium*¹⁷.

Można więc słusznie stwierdzić, że od chwili Wcielenia dziewictwo ludzkie zyskuje nowy wymiar. Staje się ono znakiem wyjątkowego wybrania przez Boga, a ze strony człowieka znakiem konsekracji Bogu, czyli całkowitego poświęcenia się Jemu na służbę: *Dziewicze życie Maryi służy więc do wyrażenia tego, że ma Ona spełnić funkcję powierzoną Jej bezpośrednio przez Boga i prowadząca do Niego. Ona nie ma w swym życiu innego zadania*¹⁸.

U podstaw wybrania człowieka do wyjątkowej służby Bogu stoi zawsze miłość Stwórcy. Bóg Ojciec wzywając Maryję (mówiąc po ludzku) do rezygnacji z seksualnych doznań w małżeństwie, obdarowuje Ją czymś nieporównywalnie większym – Swoją miłością, czyli miłością Boga samego, która jest nieporównywalna z żadną miłością stworzoną: *poczęcie Jezusa [...] wywodzi się z Ducha miłości Boskiej. Dziewictwo Maryi nie jawi się bynajmniej jako pomniejszenie miłości małżeńskiej. Ukazuje, niewątpliwie, że ponad miłością mężczyzny i niewiasty istnieje intymna miłość pomiędzy osobą ludz-*

¹⁶ Por. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 41.

¹⁷ TAMŻE, 45.

¹⁸ M. SCHMAUS, *Dogmatica cattolica*, t. 2, Torino 1963, 457.

ką a Bogiem¹⁹. Słusznie zauważa J. Kudasiewicz, że u początku [...] pełni zbawienia znajduje się więc nie wszechwładny i triumfujący ludzki „eros”, lecz boska „agape”; nie wola męża dumnego ze swej mocy prokreacyjnej, lecz pełne tajemnicy działanie Ducha Świętego²⁰.

Maryja w chwili zwiastowania doświadcza więc ze strony Boga Ojca wyjątkowego wybrania i obdarowania miłością, czego znakiem staje się dziewicze poczęcie Jezusa. Biorąc pod uwagę tę wyjątkową relację miłości między Bogiem Ojcem a Maryją w tradycji chrześcijańskiej nadawano Błogosławionej Dziewicy różne tytuły, takie jak: *Towarzyszka Ojca*²¹, *Oblubienica Ojca*²², czy bardziej współczesny – *Przyjaciółka Boga*²³. Tematyka ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

Dziewictwo Maryi znakiem Nowego Stworzenia

Wielu Ojców Kościoła i współczesnych komentatorów Ewangelii dostrzegało i dostrzega dzieło Wcielenia nie tylko jako początek nowej epoki w historii wszechświata, ale wręcz jako Nowe Stworzenie.

Dlaczego Bóg chciał narodzić się z Dziewicy? – pyta Leonardo Boff? I zaraz odpowiada: *Bóg chce podkreślić nowy początek ludzkości. Z jednej strony pochodzi z ziemi za pośrednictwem Maryi, z drugiej zaś strony zstępuje z nieba mocą Ducha. Jezus jest spotkaniem nieba z ziemią, początkiem nowej ludzkości uwolnionej nareszcie od grzechu i śmierci i wprowadzonej w pełną jedność z Bogiem*²⁴.

Wielu starożytnych pisarzy takich jak: św. Ireneusz z Lyonu²⁵, Tertulian²⁶, św. Ambroży²⁷ czy św. Maksym z Turynu dopatrują się paralelizmu między dziełem stworzenia świata (Rdz 1-2) a dziewiczym poczęciem Jezusa. Oto jeden z najbardziej charakterystycznych tekstów na ten temat, autorstwa św. Maksyma: *Chciał naro-*

¹⁹ L. MELOTTI, *Maryja Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 180.

²⁰ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 41.

²¹ E. TESTA, *Maria, terra vergine, icona della Chiesa e socia della Trinità*, „Marianum” 49(1987) fasc. I-IV, 101.

²² Zob. np. M. G. BONANO, *La Virgen María y la Santísima Trinidad en la liturgia romana*, „Estudios Trinitarios” 19(1985) 300-303.

²³ R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, 212-213.

²⁴ L. BOFF, *Il volto materno...*, 146.

²⁵ IRENEUSZ, *Adv. haer.* III,30-31: PG 7, 954-956.

²⁶ TERTULIAN, *De carne Christi*, 17: PL 2, 782.

²⁷ AMBROŻY, *In Lucam*, IV,7: PL 15, 1614.

dzie się we wszystkim dokładnie tak jak Adam [...]. Albowiem Adam narodził się z dziewiczej ziemi, a Chrystus z Dziewicy Maryi. Ziemi, która była matką Adama, nie naruszyła jeszcze motyka; łona Matki Chrystusa nie naruszył nigdy kontakt płciowy. Adam został ulepiony z błota rękami Boga; Chrystus został uformowany w łonie Matki przez Ducha Bożego. Dlatego obydwaj mają Boga za Ojca, obydwaj dziewicę za matkę i obydwaj (jak powiada ewangelista) są synami Bożymi²⁸.

Źródłem dla komentarzy porównujących dzieło wcielenia z dziełem stworzenia są fragmenty z *Listów świętego Pawła* gdzie wprowadza on analogię między Chrystusem a pierwszym człowiekiem Adamem (Rz 5 oraz 1 Kor 15)²⁹.

Maryja pełni rolę *nowej ziemi* z której zostaje utworzony Nowy Adam. Jej dziewictwo jest więc znakiem całkowitej dyspozycyjności, przynależności i podporządkowaniu się wyłącznie Bogu. Maryja Dziewica – Nowa Ziemia jest w tej perspektywie znakiem, że realizacja dzieła odkupienia, spełnienie obietnicy zbawienia jest dziełem tylko i wyłącznie samego Boga.

Oto kiedy patrzymy na normalny ludzki proces poczęcia, to zauważamy, że we wszelkim rodzeniu naturalnym jest obecny na pierwszym planie mężczyzna, świadomy swej mocy i dumny ze swej siły rozrodczej, człowiek suwerenny i autonomiczny. Bóg natomiast w realizacji swych zbawczych planów wybrał inną drogę, zgodnie ze słowami proroka: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami* (Iz 55, 8). Potwierdzenie takiego sposobu działania można znaleźć już w Starym Testamencie. Tradycja biblijna wspomina liczne bezpłodne niewiasty, które stały się matkami dzięki szczególnej interwencji Bożej: Sara, matka Izaaka (Rdz 29, 31), Anna, matka Samuela (1 Sm 1, 5), matka Samsona (Sdz 13, 3) czy Elżbieta, matka Jana Chrzciciela (Łk 1, 7)³⁰. *W ten cudowny sposób zrodzeni chłopcy odegrali wielką rolę w historii zbawienia Izraela. Bóg, obdarzając macierzyństwem wszystkie te bezpłodne kobiety, uczy, że realizacja obietnic i wypełnienie Przymierza nie dokonują się drogą naturalną, drogą ludzkiej płodności. Realizacja obietnic zbawienia jest dziełem samego Boga; On w sposób darmowy, własną mocą realizuje te plany³¹.*

²⁸ MAKSYM, *Sermo 50a,2*: PL 57, 571.

²⁹ Por. J. McHUGH, *Maryja w Nowym Testamencie*, Niepokalanów 1998, 373-377.

³⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 41-42.

³¹ TAMŻE, 42.

³² Por. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 47-48.

W Maryi ten przedziwny sposób działania Bożego osiągnął swój szczyt. Dziewicze poczęcie Jezusa jest znakiem, że Bóg pozostaje wierny swoim obietnicom i oto zaczyna realizację nowego dzieła stworzenia, kształtując w Nowej Ziemi – Maryi, Nowego Adama, Pierworodnego wszelkiego stworzenia.

Jak już wspomniano, Chrystus nauczając o swoim Królestwie, jako jeden z jego aspektów przedstawił bezżenność. W tej perspektywie dziewictwo Maryi nabiera jeszcze innego znaczenia: jest znakiem, że Bóg dokonuje czegoś prawdziwie nowego, że czas się wypełnił i że bliskie jest Królestwo Boże³².

Nowe Stworzenie zapoczątkowane w Chrystusie to też początek tego nowego eschatologicznego Królestwa Boga: *W niebie, jak nam powiedziano, nie ma żenienia się ani wychodzenia za mąż, a w Chrystusie nie ma ani mężczyzny, ani kobiety [...]. Narodziny Jezusa z Dziewicy to znak pojawienia się nowego człowieka, dalszego stadium w ewolucji ludzkości. Znamionuje je wyjście poza płciowość, osiągnięcie ludzkiej doskonałości. Nowy człowiek nie zrodził się zrodzeniem płciowym „ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga” (J 1, 13). Stało się tak, ponieważ znalazła się kobieta, która umiała całkowicie oddać siebie Bogu w miłości. To, co ludzka miłość w niedoskonały sposób usiłuje osiągnąć przez płciowość i małżeństwo, w Niej spełnia się przez Boską miłość. Tajemnica miłości działająca w całym stworzeniu, w gwiazdach i atomach, w roślinach, zwierzętach i ludziach, osiągnęła tu swe ostateczne spełnienie. W Maryi człowiek poślubiony jest Bogu, mężczyzna i kobieta jednoczą się w jedną osobę w wewnętrznym małżeństwie i rodzi się nowy człowiek³³.*

Oblubienica Ojca

Fakt, że Maryja jest Matką Syna Bożego, którego Ojcem jest pierwsza Osoba Trójcy Świętej³⁴, jakby automatycznie przywołuje myśl, że Maryi powinien przysługiwać tytuł *Oblubienica Boga Ojca*. Rzeczywiście, w oparciu o fakt Wcielenia i Boże Macierzyństwo

³³ B. GRIFFITHS, *Powrót do środka*, Warszawa 1985, 51.

³⁴ Sobór Chalcedoński wyraża tę prawdę słowami: [*Syn, Pan nasz Jezus Chrystus*] *przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki* (BF VI, 8). Zob. np.: I. DE LA POTTERIE, *María y la Santísima Trinidad en San Juan*, „Estudios Trinitarios” 19(1985) 164-173.

Maryi, w tradycji Kościoła przyjął się zwyczaj nazywania Maryi Oblubienicą Boga, bądź wprost – Oblubienicą Ojca³⁵.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia tego zagadnienia, trzeba zaznaczyć, że w historii zarówno teologii, jak i kultu maryjnego tytuł *Oblubienicy* ma wielorakie znaczenie. W liturgii Kościołów Wschodnich Maryję nazywa się *Oblubienicą Boga* bądź *Oblubienicą Ojca*, przy czym oba te terminy są równoznaczne. W zachodniej liturgii, a zwłaszcza w zachodniej teologii relację *oblubieńczości* Maryi rozciąga się także na pozostałe Osoby Boskie, stąd można spotkać wiele tekstów i autorów, u których Maryja jest nazywana *Oblubienicą Ojca*, *Oblubienicą Syna*, *Oblubienicą Ducha Świętego* bądź *Oblubienicą Trójcy Świętej*³⁶. Ponadto Maryja jest nazywana także Oblubienicą św. Józefa³⁷ i Oblubienicą Chrześcijan³⁸.

Nazywanie Maryi Oblubienicą poszczególnych Osób Boskich ma w ostateczności związek z Jej Dziewictwem, oznacza mianowicie Jej całkowite oddanie się w miłości zarówno Ojcu, jak i Synowi oraz Duchowi Świętemu.

Ze względu na omawiany temat zatrzymajmy się nad samym tylko tytułem *Oblubienica Ojca*. W liturgii Kościołów Wschodnich tytuł *Oblubienica* nadawany Maryi odnosi się jedynie do Osoby Ojca, i przyjmuje on brzmienie *Oblubienica Ojca* bądź *Oblubienica Boga*³⁹.

Według J.-M. Salgado po raz pierwszy tytuł *Maryja Oblubienica Ojca* pojawia się u Chryzypa z Jerozolimy (+479), który wyraża tę myśl w następującym tekście: „*Pragnie bowiem*”, *mówi*, „*Król Twojej piękności*”: *sam Ojciec Ciebie sobie zaślubił, Duch uczynił to, co do zaślubin przynależy; Syn zaś przyjął dla siebie samą piękność świątyni Twojej*⁴⁰.

Ideę oblubieńczego związku Maryi z Ojcem wyraża też św. Jan z Damaszku w swojej II homilii na Święto Zaśnięcia Błogosławionej Maryi Dziewicy: *Powinna Ta, co swego Stwórcę jako Dziecię nosiła*

³⁵ Historyczny rozwój idei tytułu *Oblubienica Ojca* wraz z najważniejszymi tekstami przedstawia w swoim doskonałym artykule J.-M. Salgado. Zob. J.-M. SALGADO, *Les appropriations trinitaires et la théologie mariale*, „Marianum” 49(1987) fasc. I-IV, 402-430.

³⁶ K. WITTKEMPER, *Braut. Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, t. 1, St Ottilien 1988, 564-571.

³⁷ A. ZIEGENAUS, *Ehe. Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, t. 2, St Ottilien 1989, 284-286.

³⁸ K. WITTKEMPER, *Braut...*, 571.

³⁹ J. MADEY, *Braut. Liturgie Ost*, w: *Marienlexikon*, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, t. 1, St Ottilien 1988, 563-564.

⁴⁰ „*Concupiscet enim*” *inquit*, „*Rex decorem tuum*”: *ipse Pater te sibi ipsi desponsabit, Spiritus coefficient ea quae ad desponsationem pertinent; Filius*

w swym łonie, żyć w boskich przybytkach. Powinna Oblubienica, którą poślubił Ojciec, zamieszkać w niebieskiej komnacie⁴¹. Z kolei Jan Geometra (+ koniec X wieku) przedstawia scenę zwiastowania Błogosławionej Dziewicy jako jednoczesne zaręczyny i zaślubiny Maryi z Ojcem i Synem: Wyrażenie: „Bądź pozdrowiona” jest jakby ślubem i darem, i zadatkiem Oblubieńca [...]. Oblubieńcem staje się też jednocześnie i Ojciec, i Syn, który sam jest siewcą i posiewem⁴².

Tytuł *Oblubienica Ojca* znajdujemy też w tekstach liturgicznych Kościołów Wschodnich. Oto przykładowo dwa z nich.

W pochodzącym z VII wieku anonimowym *Kondakionie na Święto Zaśnięcia Matki Bożej* śpiewa się: *Bądź pozdrowiona, Niepokalana Oblubienico niewidzialnego Ojca!*⁴³. Tę samą prawdę zawiera *Kanon na święto Zwiastowania* autorstwa św. Andrzeja z Krety (+740): *Bądź pozdrowiona, nienaruszona Oblubienico Ojca! Witaj, nieskażona Matko i Służebnico Chrystusa! Witaj najczystsze mieszkanie Ducha Świętego, „relikwio” Trójcy Świętej!*⁴⁴.

O wiele częściej jednak Maryja jest przyzywana jako *Theonymfa*⁴⁵, czyli *Oblubienica Boga* rozumiana jako *Oblubienica Ojca*. Sformułowanie to kilkakrotnie powraca w *Oficjum wprowadzenia Najświętszej Bogurodzicy do świątyni*⁴⁶, powtarza się jak refren w starobizantyjskim hymnie *Akatyst*⁴⁷ i jest obecne w wielu innych tekstach liturgicznych⁴⁸.

Na Zachodzie tytuł *Oblubienicy Ojca* pojawia się zarówno w tekstach liturgicznych, jak i w sformułowaniach teologów.

etiam ipsum templi tui decorem assumet. CHRZYZYP Z JEROZOLIMY, *Oratio in sanctam Mariam Deiparam*: PO 19, 338-339, cyt. za: J. M. SALGADO, *Les appropriations...*, 402.

⁴¹ JAN Z DAMASZKU, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2) (PG 96, 742 AB); tekst polski w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent*, 1, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv.), tł. W. Kania, Niepokalanów 1981, 253.

⁴² JAN GEOMETRA, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy* (PG 106, 819B); tekst polski w: *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI)* (Beatam me dicent, 3, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv.), tł. W. Kania, Niepokalanów 1986, 63-64.

⁴³ *Kondakion per la dormizione della Madre di Dio*, w: *Testi Mariani del Primo Millennio*, red. G. GHARIB, t. 2, Roma 1989, 294.

⁴⁴ ANDRZEJ Z KRETY, *Canone della festa dell'Annunciazione*. TAMŻE, 476.

⁴⁵ Zob. E. TESTA, *Maria Terra Vergine*, t. 1, Jerusalem 1985, 453.

⁴⁶ *Oficjum wprowadzenia Najświętszej Bogurodzicy do świątyni*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie (część II)* (Beatam me dicent, 8, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv.), oprac. H. PAPROCKI, Niepokalanów 1991, 7-37.

⁴⁷ *Akathistos. Bizantyjski hymn dziękczynny ku czci Matki Bożej z VI wieku*, tł. M. Bednarz, „Znak” 17(1965) 636-647.

⁴⁸ Obszerny wykaz tych tekstów podaje J. Madey. Zob. J. MADEY, *Braut...*, 563-564.

Tytuł ten zawiera np. sekwencja znajdująca się w *Mszale Rzymsko-Franciszkańskim* z Novary z roku 1478: *O Maryjo, Oblubienico Ojca zbożna nieskazitelnością, podczas gdy szukasz tego, co pokorne, zostajesz konsekrowana Jezusowi za Matkę*⁴⁹. Podobnie tytuł ten znajdujemy w piątej strofie hymnu na Święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny z *Antyfonarza z Saint Avolt* z roku 1632: *Stajesz się Oblubienicą Ojca, Matką zrodzonego, świętynią Pocieszyciela, godniejsza i bardziej błogosławiona niż duchy anielskie*⁵⁰.

Tytułem *Oblubienica Ojca* posługiwało się na Zachodzie wielu teologów, wśród których należy wymienić: Ruperta z Deutz (1130), Ubertino z Casale (+1325), Bernardyna ze Sieny (+1444), kardynała de Bèrulle i francuską szkołę teologiczną (+1629), José Valle de la Cerda (+1645) i hiszpańską szkołę teologiczną⁵¹.

Oto przykładowo niektóre teksty. Rupert z Deutz pisze: *Prawdziwa Oblubienica przede wszystkim wiecznego Przyjaciela, mianowicie Boga Ojca, niemniej Oblubienica i Matka Syna tegoż Ojca, właściwa świętynia miłości, to znaczy Ducha Świętego*⁵².

Ubertino z Casale w swoim dziele *Arbor vitae crucifixae Jesu*, omawiając temat Zwiastowania, zaznacza: *Zostały poczynione starania o zgodę Dziewicy dla małżeństwa, przez które Bóg Ojciec Ją zaślubił, aby stała się Matką Jego Jednorodzonego, ale nie tylko samego Jednorodzonego Syna, lecz w Nim wszystkich odkupionych*⁵³.

Śladami Ubertina z Casale idzie inny franciszkanin - Święty Bernardyn ze Sieny, który w rozdziale trzecim swojego dzieła pt. *De consensu virginali* daje wykład dotyczący prawdziwości sformułowania, że Maryja jest Oblubienicą Ojca⁵⁴.

⁴⁹ *O Maria, Sponsa Patris pia innocentia, Iesu Mater consecraris, dum quaeris humilia*. G.M. DREVES, C. BLUME, *Analecta Hymnica Medii Aevi*, Leipzig 1886-1922, t. 40, 111, nr 113.

⁵⁰ *Fis Sponsa Patris, geniti Mater, templum paracliti, angelicis beatior spiritibus et dignior*. TAMŻE, t. 4, 51, nr 77.

⁵¹ Zob. J.-M. SALGADO, *Les appropriations...*, 404-430; por. A.A. ORTEGA, *María y la Trinidad. Su gracia „trinitaria” y su maternidad sobre la Iglesia*, w: *Mariología fundamental. María en el Misterio de Dios*, red. I. DE LA POTTERIE, X. PIKAZA, J. LOSADA, Salamanca 1995, 355-358.

⁵² *Vera Sponsa principaliter amici est aeterni, scilicet Dei Patris, Sponsa nihilominus et mater Filii eiusdem Patris, templum proprium charitatis, id est, Spiritus Sancti*. RUPERT Z DEUTZ, *De glorificatione Trinitatis et processione Sancti Spiritus*, VII, 13: PL 169, 155C.

⁵³ *Requirebatur etiam consensus virginis in sponsali pro suo matrimonio quo Deus Pater eam desponsabat: ut esset unigeniti sui mater et non solum sui unigeniti filii: sed in ipso omnium redemptorum*. UBERTINUS DE CASALI, *Arbor Vitae Crucifixae Jesu*, Torino, 1961, 23.

⁵⁴ BERNARDINUS DE SIENA, *De consensu virginali*, w: *Opera omnia*, t. 6, Florentiae 1959, 113.

Także w liturgii i teologii Zachodu pojawiało się określenie Maryi jako *Oblubienicy Boga* rozumianej jako *Oblubienica Ojca*⁵⁵.

Sobór Watykański II, określając relację Maryi do poszczególnych Osób Trójcy Świętej nie posłużył się terminem *Oblubienica* w stosunku do żadnej ze wspomnianych Osób. Wynikało to z bogactwa różnych tradycji kościelnych i niejednoznaczności tego określenia. Sobór określił Maryję terminami: *Rodzicielka Syna Bożego, umiłowana Córa Ojca i święty Przybytek Ducha Świętego*⁵⁶.

Przyjęcie przez Sobór na określenie relacji Maryi do Ojca zwrotu *umiłowana Córa Ojca*⁵⁷ wcale nie przekreśla jednak wartości funkcjonującego w tradycji określenia: *Oblubienica Ojca*. Jak zaznacza S. De Fiores, perspektywie oblubieńczości należy nadać jednakże odpowiednie wyjaśnienie by było właściwie rozumiane. Dziewiczość Maryi należy rozumieć jako znak *Przymierza Oblubieńczego z Bogiem*⁵⁸.

Zarówno Izrael w Starym Testamencie, jak i Kościół w Nowym Testamencie jest przedstawiany jako *Oblubienica Boga*. W takich kategoriach jest też na kartach Biblii ukazywane przymierze, jakie Bóg zawarł najpierw z Narodem Wybranym na Synaju (Oz 2, 21-22), a potem z całą ludzkością poprzez śmieć i Zmartwychwstanie Chrystusa (Ap 22, 17)⁵⁹.

Dziewictwo Maryi i tytuł *Oblubienicy Ojca* są znakiem Jej bezgranicznej wierności przymierzu i całkowitego oddania się na wyłączną służbę Ojcu. Są znakiem miłości, jaką Maryję obdarował Ojciec oraz znakiem umiłowania Ojca i Jego spraw ponad wszystko i całym sercem (Mt 22, 37). Jednocześnie dziewictwo Maryi w sposób bardzo wyraźny wskazuje na Boga jako ostateczny cel człowieka.

⁵⁵ Zob. np. M. G. BONAÑO, *La Virgen...*, 296.

⁵⁶ LG 53.

⁵⁷ Zob. np. J.A. DE ALDAMA, *María en sus relaciones con la Trinidad*, „Estudios Trinitarios” 2(1968) 86-88; J.M. DE MIGUEL, *La Virgen María en el Misterio Trinitario y en el de la Redención. Reflexión teológica*, „Estudios Trinitarios” 21(1987) 172-176.

⁵⁸ Zob. S. DE FIORES, *Vergine. Prospettive teologiche attuali*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1986, 1464-1469.

⁵⁹ TAMŻE, 1468.

3. Dziewictwo Maryi jako jej odpowiedź na miłość Ojca

Interpretacja słów: „Jak się to stanie, skoro nie znam męża?”

Zanim Maryja odpowiedziała na Bożą propozycję swoim *fiat*, stawia jedno bardzo ważne pytanie, w którym domaga się od Bożego Posłańca wyjaśnienia tajemnicy dziewiczego poczęcia, która się w Niej ma dokonać. To pytanie brzmi: *Jak się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34).

Na przestrzeni wieków to pytanie Maryi stało się przedmiotem licznych dociekliwych pytań i komentarzy teologów i egzegetów. John McHugh dzieli wszystkie interpretacje tego zdania na trzy podstawowe nurty.

Według pierwszej i najstarszej tradycji pochodzącej od św. Grzegorza z Nysy⁶⁰, a zwłaszcza św. Augustyna⁶¹, słowa Maryi były ujawnieniem ślubu czystości, jaki Maryja złożyła Bogu jeszcze przed zwiastowaniem. Interpretacja ta, najbardziej rozpowszechniona w historii Kościoła⁶², ma wielu zwolenników także dzisiaj. Niewątpliwą trudnością, na jaką napotyka się przy tego rodzaju interpretacji jest stwierdzenie Biblii, że *Maryja była poślubiona mężowi imieniem Józef* (Łk 1, 27). Złożenie wcześniejszego ślubu przez Maryję nie tylko kwestionuje ważność zawartego z Józefem małżeństwa, ale jest całkowicie sprzeczna z panującą wówczas mentalnością żydowską⁶³.

Drugi nurt interpretacyjny wyróżniony przez McHugh'a każe patrzeć na słowa Maryi *Nie znam męża* jako na swego rodzaju *nieporozumienie* językowe. Wśród wielu interpretacji tego nurtu na uwagę zasługuje interpretacja podana przez S. Landersdorfera⁶⁴, według którego Maryja zrozumiała zwrot anioła jako stwierdzenie faktu, który już w Niej się dokonał. A zatem Jej słowa miałyby znaczyć: *Jakże się to stało, skoro nie znam męża?* Powyższa hipoteza i inne z tego nurtu nie zyskały jednak szerszej aprobaty w chrześcijaństwie⁶⁵.

⁶⁰ GRZEGORZ Z NYSY, *Oratio in diem Natalem Christi*: PG 46, 1140-1141.

⁶¹ AUGUSTYN, *De Sancta Virginitate* 4: PL 40, 398.

⁶² Głosili ją m. in. św. Tomasz z Akwinu, św. Albert Wielki, św. Bonawentura, bł. Jan Duns Szkot, Franciszek Suarez i inni. Zob. J. McHUGH, *Maryja...*, 214-215.

⁶³ J. McHUGH, *Maryja...*, 215-226.

⁶⁴ S. LANDESDORFER, *Bemerkungen zu Lk 1,26-38*, „Biblische Zeitschrift” 7(1909) 30-48.

⁶⁵ Zob. J. McHUGH, *Maryja...*, 227-231.

Trzeci nurt interpretacyjny podkreśla, iż słowa Maryi oznaczają Jej decyzję pozostania dziewicą i oddania się na wyłączną służbę Bogu. Decyzję tę jednak Maryja podejmuje dopiero w chwili zwiastowania, jako odpowiedź na Boże zaproszenie skierowane do Niej. Wcześniej planowała Ona swe życie w małżeństwie z Józefem, czego wyrazem są zaślubiny. Wyjątkowość zaproszenia, z jakim zwraca się do Niej Bóg, nakazuje Jej jednak całkowicie zmienić plany i pozostać dziewicą do końca życia. Zdaniem Johna McHugh'a słowa Maryi należy interpretować w sposób następujący: *Jakże się to stanie skoro [w takim przypadku] nie mam znać męża?* Współcześnie właśnie ta ostatnia interpretacja wydaje się być najbardziej prawdopodobną. Z jednej strony ukazuje ona w pozytywnym świetle piękno i *normalność* małżeństwa, jakie zawarli ze sobą Józef i Maryja, a z drugiej podkreśla wielkość Maryi, która dla Boga jest gotowa oddać wszystko, nawet to, co stanowi dla niej olbrzymią wartość, czego wyrazem jest małżeńskie współżycie z Józefem⁶⁶. Jej decyzja jest nie tyle ślubem widzianym w perspektywie jurydycznej, ile całkowitym oddaniem całego swego jestestwa na wyłączną służbę Bogu⁶⁷.

Dziewictwo całkowitym darem z siebie dla Boga

Jan Paweł II w swoim *Liście Apostolskim „Mulieris dignitatem”* zaznacza, że nie można właściwie pojąć chrześcijańskiego dziewictwa bez odniesienia do miłości oblubieńczej, *w takiej bowiem miłości człowiek-osoba staje się darem dla drugiego*⁶⁸. Tę miłość oblubieńczą w sposób wyjątkowy można dostrzec w dziewictwie Maryi.

Błogosławiona Dziewica, obdarowana wyjątkową miłością Ojca, odpowiada na tę miłość swoją decyzją, tzn. decyzją całkowitego oddania się na służbę Bogu, czego wyrazem jest wybrany przez Nią stan dziewictwa. Na dziewictwo Maryi nie można więc patrzeć jako na *sposób opanowywania impulsów ciała, celem wzniesienia się do Boga*, czy jako na pewien przejaw kultury jak to miało miejsce w przypadku rzymskich westalek. Dziewictwo Maryi jest całkowitym darem z siebie z motywu miłości; odpowiedzią na miłość Boga poprzez całkowite oddanie się do Jego dyspozycji. Wyrazem tej de-

⁶⁶ TAMŻE, 232-238; por. A. SERRA, *Vergine. Testimonianza biblica*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1986, 1437-1445.

⁶⁷ Por. J. KUDASIEWICZ; *Matka Odkupiciela...*, 42-43.

⁶⁸ MD 20.

cyzji są Jej słowa: *Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa* (Łk 1, 38)⁶⁹.

Dziewictwo – jak zaznacza L. Boff – wyraża [...] radykalne oddanie się Maryi Bogu. *Bóg jest [Osobą] tak centralną w Jej planie życiowym, że dziewictwo staje się tego żywym potwierdzeniem. To dziewictwo nie oznacza żadnego pomniejszenia miłości ludzkiej i małżeństwa, które także są formami miłości Boga. Ale dziewictwo objawia radykalizm szczególny; ukazuje takie skoncentrowanie się na Bogu, że wszystkie inne formy miłości będą zawsze miłością, która bierze początek z miłości Boga i [będzie] miłością w Bogu*⁷⁰.

Według świętego Pawła najbardziej charakterystyczną cechą chrześcijańskiego dziewictwa jest *życie całkowicie dla Pana* (por. 1 Kor 7, 32). Tę cechę w sposób najpełniejszy zrealizowała w swym życiu Maryja. *Na dar bliskości Pana* (Łk 1, 28) *odpowiedziała „trwaniem przy Panu”* (1 Kor 7, 35). *To jest najgłębszy sens Jej dziewictwa i dziewictwa chrześcijańskiego*⁷¹.

Dziewictwo Maryi znakiem ubóstwa i kontemplacji Boga Ojca

Dziewictwo Maryi ma też inny wymiar, o czym pisze Max Thurian. Jest *znakiem ubóstwa, pokory, oczekiwania Boga, który sam tylko, w swej pełni, może nappełnić tych, których wybiera. Dziewictwo jest niejako znakiem pustki, całkowitego zdania się na samego tylko Boga, który wzbogaca nas, ubogich, takich jakimi jesteśmy*⁷².

Miłość ludzka jest *posiadaniem drugiego człowieka i wiąże się także z mocą przekazywania życia. Dziewictwo Maryi zaś jest nieobecnością miłości ludzkiej w postaci „erosa”*⁷³. Wybierając dziewictwo Maryi jako sposób, w który został dany ludziom Zbawiciel, Bóg podkreśla, że zbawienie pochodzi tylko i wyłącznie od Niego. *Dziewictwo Maryi jest więc znakiem ubóstwa i niezdolności człowieka do dokonania swego wyzwolenia, do okazania się istotą doskonałą, która się sama zbawi [...]*⁷⁴. Jest znakiem pokory, która każe

⁶⁹ Zob. L. BOFF, *Il volto materno...*, 135; por. G. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus*, Niepokalanów 1996, 41.

⁷⁰ L. BOFF, *Ave Maria. Il femminile e lo Spirito Santo*, Assisi 1990, 103.

⁷¹ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 43.

⁷² M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 46.

⁷³ TAMŻE.

⁷⁴ TAMŻE.

oczekiwać wszystkiego od Boga, od Jego pełni, jest także gotowością do kontemplacyjnej miłości stworzenia do Stwórcy. Ponieważ Maryja, z racji urodzenia Mesjasza, nie знаła innej miłości oprócz miłości do Boga, wyjątkowej z Nim komunii, jest Ona całkowicie zwrócona ku Niemu w oczekiwaniu na Jego odpowiedź. Sama jedna w tej miłości, w tej intymnej więzi z Panem, ma tylko Jego, aby kochać Go w czystej kontemplacji. On jest Jej jedynym oparciem, nadzieją, radością, oczekiwaniem, Jej obroną i usprawiedliwieniem. W ten sposób dziewictwo predysponuje Ją do życia kontemplacyjnego⁷⁵.

4. Dziewictwo Maryi wzorem dla chrześcijan całkowitego oddania się Bogu Ojcu

Dziewiczy styl życia Chrystusa i Jego Matki już od początku chrześcijaństwa zaczął pociągać rzesze Chrystusowych uczniów, którzy w swym codziennym życiu usiłowali kroczyć ich śladami. Dla chrześcijan jednak motywem wyboru dziewictwa nie były ani pogarda dla małżeństwa, ani nie stoickie dążenie do *samoopanowania*, ale miłość i całkowite oddanie się Panu Bogu. Syntetycznie określił to św. Augustyn: *Dziewictwo poważane jest nie dla dziewictwa, ale dlatego, że jest poświęcone Bogu*⁷⁶. W tej perspektywie od najdawniejszych czasów Maryja była stawiana jako wzór dla dziewcząt⁷⁷. Także i dzisiaj słowami Jana Pawła II Kościół ukazuje Ją jako najdoskonalszy wzór dziewiczego życia dla kobiet i mężczyzn, a także dla całego Kościoła.

Zapytajmy jednak, czego dzisiejszy człowiek, wybierający dziewiczy styl życia może nauczyć się od Błogosławionej Dziewicy?

Wzór oddania się Ojcu

Przede wszystkim Maryja jest wzorem doskonałego poświęcenia się i oddania Panu Bogu, doskonałej odpowiedzi na Bożą inicjatywę miłości. W adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II przypomina

⁷⁵ TAMŻE, 47.

⁷⁶ AUGUSTYN, *De sacra virginitate*, 8: PL 40, 400.

⁷⁷ Zob. np. AMBROŻY, *De virginibus*: PL 16, 187-232; *De institutione virginis*: PL 16, 305-334; tekst polski: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent*, 2, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv.), Niepokalanów 1981, 43-68.

tę prawdę w sposób następujący: *Maryja jest [...] wzniosłym przykładem doskonałej konsekracji, wyrażającej się pełną przynależnością do Boga i całkowitym oddaniem się Jemu*⁷⁸. Znakiem tej konsekracji jest nade wszystko Jej dziewictwo, znak przynależności wyłącznie do Boga, poświęcenia się na wyłączną Jego służbę⁷⁹.

W tej perspektywie Maryja jawi się jako wzór konkretnego codziennego życia, zwłaszcza dla osób zakonnych. Tak tę wzorczość Maryi w tajemnicy Jej dziewictwa wyraża Max Thurian: *Celibat zakonny zawiera [...] element konsekracji, poświęcenia dla Boga, przez możliwie jak największe podporządkowanie. Nie popadając w ckliwą pobożność, lecz po prostu przyznając Maryi funkcję wzoru w Kościele, zakonnicy mogą przeżywać swoją czystość w celibacie jako wyraz pełnego poświęcenia i oddania dziełu Bożemu, tak jak dziewictwo Maryi było całkowitym wyłączeniem, poświęceniem i oddaniem dla dzieła Bożego w Niej i przez Nią*⁸⁰.

Świadectwo prymatu Boskiego „agape” nad ludzkim „erosem”

W swym współczesnym nauczaniu Kościół wyraźnie podkreśla, że uzasadnieniem dla dziewiczego sposobu życia chrześcijan może być tylko miłość, rozumiana jako odpowiedź na miłość Boga: *Nie można [dziewictwa chrześcijańskiego] porównywać z samą bezżennością w znaczeniu niezawarcia małżeństwa, gdyż dziewictwo nie ogranicza się do samego „nie”, natomiast zawiera głębokie „tak” w porządku oblubieńczym: oddanie siebie z miłości w sposób zupełny i niepodzielny*⁸¹.

Dziewictwo chrześcijańskie nie jest więc negowaniem wartości małżeństwa czy piękna ludzkiej seksualności, ale podkreśleniem, że istnieje jeszcze inna forma miłości Boga i bliźnich, w imię której człowiek umie zrezygnować z piękna życia małżeńsko-rodzinnego.

Tak jak dziewicze poczęcie Jezusa i dziewiczy styl życia, jaki wybrała Maryja, świadczą o prymacie Boskiej *agape* nad ludzkim *erosem*, tak również o tym prymacie winno świadczyć chrześcijań-

⁷⁸ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”* (25.03.1996), nr 28 (odtąd: VC)

⁷⁹ Zob. S. DE FIORES, *Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa. Commento al capitolo mariano del Concilio Vaticano II*, Roma 1984, 131; M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 49.

⁸⁰ M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 50.

⁸¹ MD 20.

skie dziewictwo: *Brak stosunków seksualnych jako taki nie ma żadnego sensu. Dziewictwo nie jest czymś samym w sobie. Ma wartość jedynie wtedy, kiedy umożliwia połączenie się z innymi poza dialogiem cielesnym [...]. Dziewictwo, w swym pragnieniu całkowitego połączenia się z innymi poza stosunkiem cielesnym, świadczy o bezgranicznej miłości*⁸².

Dziewictwo, jako stały sposób życia, będzie więc miało sens tylko wtedy, kiedy będzie nieustannym *dawaniem miłości Bogu i bliźnim*. Takie *dawanie miłości* obserwujemy w życiu Maryi. Bezpośrednio po podjęciu decyzji o pozostaniu dziewicą udaje się ona z pośpiechem, by służyć starym ludziom i nienarodzonemu dziecku (zob. Łk 1, 39). Jej dziewictwo, które natychmiast zaowocowało miłością, jest wzorem dla chrześcijan, którzy wybierają dziewictwo jako sposób życia. Tylko wtedy będzie miało ono sens, gdy będzie nieustannym obdarowywaniem miłością.

Jak zaznacza Jan Paweł II, tak przeżywane dziewictwo jest z jednej strony wyzwaniem rzuconym współczesnym hedonistycznym kulturom, a z drugiej – i to jest o wiele ważniejsze – *świadcstwem mocy Bożej miłości, działającej w ułomnej ludzkiej naturze*⁸³. Staje się więc to dziewictwo przeżywane na wzór Maryi, nie tylko odpowiedzią na Bożą miłość, ale też świadectwem Bożej miłości, którą Bóg obdarza świat poprzez osoby konsekrowane.

Można więc powiedzieć, że tak jak Maryja swoją osobą objawia ludziom oblicze Ojca nieskończonej miłości⁸⁴, tak do tego zadania, na Jej wzór, są wezwane osoby konsekrowane.

Zapowiedź Królestwa eschatologicznego

Tak jak dziewicze poczęcie Jezusa z Maryi i dziewiczy styl życia Syna Bożego i Jego Matki były zapowiedzią Królestwa Bożego, Królestwa eschatologicznego, tak dziewictwo chrześcijan ma być świadectwem nowej rzeczywistości, której oczekuje Kościół, rzeczywistości eschatycznej, gdzie już nie będą się *żeńić ani za mąż wychodzić* (Łk 20, 35)⁸⁵. Prawdę tę przypomina Jan Paweł II w *Vita consecrata: Istnieje [...] niezmienna doktryna, która przedstawia życie*

⁸² J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 44.

⁸³ VC 88.

⁸⁴ L. BOFF, *Ave Maria...*, 103.

⁸⁵ Por. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 51.

*konsekrowane jako zapowiedź przyszłego Królestwa [...]. Jest to przede wszystkim zasługą ślubu dziewictwa, rozumianego zawsze przez tradycję jako zapowiedź ostatecznego świata, który już dzisiaj działa i przemienia całego człowieka*⁸⁶.

Poprzez życie osób konsekrowanych Kościół jakby egzystencjalnie wypowiada słowa *Modlitwy Pańskiej: Ojcze, przyjdź Królestwo Twoje!*

W tym oczekiwaniu na nadejście tego wiecznego Królestwa Maryja jawi się dla Kościoła jako wzór wszelkich cnót, a zwłaszcza *dziewictwa duchowego*, czyli zachowywania *dziewiczo nienaruszonej wiary, mocnej nadziei i szczerzej miłości*⁸⁷.

Współczesny świat bardzo często deprecjonuje znaczenie dziewictwa w życiu ludzkim, i to zarówno w życiu przedmałżeńskim, jak i dziewictwa rozumianego jako stały styl życia. Tymczasem Pan Bóg na przykładzie Najświętszej Maryi Panny ukazuje, że dziewictwo jest jednym z największych darów, jakim człowiek może zostać obdarowany, znakiem oblubieńczej miłości Boga, wybrania człowieka do wyjątkowej zażyłości i bliskości z Panem.

Maryja w pełni odpowiedziała na tę miłość Ojca i Jego wybranie. Dobrowolnie wybrane dziewictwo ciała i ducha stały się Jej odpowiedzią na miłość Ojca. W swym wyborze pozostała wierna aż do końca, przez co stała się wzorem zarówno dla poszczególnych chrześcijan, jak i dla całego Kościoła. Istotą tej wzorczości jest bezgraniczne zaufanie, oddanie się i miłość do Ojca. Ewangeliczne dziewictwo bowiem to nie odrzucenie miłości, ale nieustanny wzrost i rozwój miłości do Boga i do człowieka.

o. dr Grzegorz M. Bartosik OFMConv
Akademia Teologii Katolickiej (Warszawa)

ul. Zakroczyńska 1
PL - 00-225 Warszawa
E-mail: ofmconv@waw.pdi.net

⁸⁶ VC 26.

⁸⁷ Por. LG 64.

La verginità di Maria come l'espressione dell'amore del Padre

(Riassunto)

L'articolo di Grzegorz Bartosik OFMConv, intitolato *La verginità di Maria come l'espressione dell'amore del Padre* è un tentativo di considerare la concezione verginale di Gesù e la vita da vergine di Maria come un dono che Le è stato offerto da Dio. L'attualità del tema trattato dall'articolo risulta da un certo disdegno con cui, nelle odierne società edonistiche, viene trattato il valore della verginità, sia quella prematrimoniale, sia quella scelta come un costante modo di vivere. Molto spesso „vittima” di tale contestazione diventano anche i principali dogmi cristiani, e soprattutto quello della concezione verginale di Gesù, nonché la verità riguardante l'eterna verginità della Santissima Maria Vergine. L'articolo di Grzegorz Bartosik è un tentativo di considerare la verginità di Maria e la verginità cristiana come una vocazione eccezionale, un dono eccezionale elargito da Dio Padre.

L'articolo è composto di quattro parti. La parte prima, introduttiva, presenta lo sviluppo storico dell'idea della verginità sia nelle culture pagane che nella tradizione dell'Antico Testamento. In tale prospettiva viene presentata una novità totale nel comprendere la verginità, portata da Gesù. In questa prospettiva la scelta e la decisione di Maria sono considerate un'anticipazione di quella verginità che Gesù chiama *verginità per il Regno*.

La parte seconda, essenziale, presenta la vocazione di Maria alla verginità come segno di quell'elezione e di quel amore particolari che Le aveva donato Dio Padre, tenendola esclusivamente a sé. In questa prospettiva vengono presentate due maniere fondamentali con le quali la tradizione cristiana descrive la relazione tra Dio Padre e Maria nel contesto dell'Incarnazione. In primo luogo, considerando l'Incarnazione inizio della Nuova Creazione, Maria viene presentata come una „Nuova Terra Vergine”, dalla quale Dio Padre crea il Nuovo Adamo Cristo, rinnovando l'universo. In secondo luogo Maria è presentata come „Sposa del Padre”. L'autore, citando i più importanti testi dell'Oriente e dell'Occidente, nei quali viene usata tale formula, la pone in un contesto più vasto della relazione sponsale di Maria verso tutte le Persone della Santa Trinità, verso San Giuseppe ed i cristiani.

Nella terza parte si presenta la risposta di Maria all'amore del Padre. Tale risposta è la Sua verginità, decisa volontariamente per l'amore per Dio. Le considerazioni iniziano con il tentativo di interpretare le parole: *Come è possibile? Non conosco uomo?* (Luca 1, 34), che erano intese in diverse maniere nella storia della Chiesa. Bartosik si dichiara a favore dell'interpretazione di J. McHugh, secondo la quale la decisione di Maria sulla vita da vergine va collocata solo durante la scena dell'Annunciazione, e non molto prima, come lo volevano diversi autori precedenti, di cui espressione sarebbe stato il voto di castità, fatto, per quanto si dice, da Maria. Nel corso delle considerazioni la decisione di Maria viene presentata come un dono totale di sé a Dio Padre, nonché come segno della povertà ed espressione del desiderio di contemplare Dio.

Nell'ultima parte la verginità di Maria viene presentata come il modello per i cristiani: modello di una totale dedizione al Padre. La verginità cristiana, vissuta su modello di Maria, diventa per tutte le generazioni segno del primato dell'*agape* Divina sull'*eros* umano ed annuncio dell'arrivo finale del Regno Escatologico.

Idea dominante dell'articolo di Bartosik è un continuo accentuare che sia la verginità della Santissima Maria Vergine che la verginità cristiana possono essere comprese esclusivamente nella prospettiva dell'amore: amore del Creatore che presenta l'iniziativa e la proposta, ed amore della creatura che sceglie il Padre ed il Suo Regno come il bene supremo ed unico.